

Sygn. akt IX Ka 797/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach, IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Klaudiusz Senator

Protokolant: st.sekr.sądowy Iwona Stefańska

przy udziale oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2013 r.

sprawy P. M. (1)

obwinionego o wykroczenie z art.86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionych przez obwinionego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 28 lutego 2013r. sygn. akt XI W 1354/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego P. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 (sto trzydzieści) złotych tytułem kosztów postępowania za II instancję.

sygn. akt IXKa 797/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 28 lutego 2013r. ukarał obwinionego P. M. (1) za popełnienie wykroczenia z art. 86§1 kw na karę 500 zł. grzywny i zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obwiniony i jego obrońca (k.148-152,155-160,163).

Skarżący zaskarżyli wyrok Sądu Rejonowego w całości na korzyść obwinionego, w tym w zakresie zasądzonych na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

Powołując się na przepisy art. 427§2 kpk w zw. z art. 109§2 kpw skarżący wyrokowi Sądu Rejonowego zarzucili:

1. Na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 109 § 2 k.p.s.w. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, mianowicie:

a) Naruszenie przepisu art. 371 § 1 kp.k. w związku z art. 81 kp.s.w., poprzez umożliwienie bytności świadka K. T. (1), na sali rozpraw podczas przesłuchania świadka M. F., ewentualnie w przypadku uznania, że Sąd I instancji miał podstawy do uznania K. T. za pokrzywdzonego, pomimo, że nie odniósł on żadnych obrażeń, ani strat materialnych,

b) Naruszenie przepisu art. 384 § 2 kp.k w związku z art. 81 kp.s.w. poprzez przesłuchanie pokrzywdzonego K. T. (1) w drugiej kolejności, po wysłuchaniu przez niego zeznań świadka M. F. przesłuchiwanego w obecności K. T. (1), co miało istotny wpływ na treść składanych przez K. T. (1) zeznań i tym samym podważa ich wiarygodność.

II. w konsekwencji, na zasadzie art. 438 pkt 3 kp.k w związku z art. 109 § 2 k.p.s.w. błąd w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że Obwiniony rozpoczął wcześniej, tj. przed rozpoczęciem wykonywania manewru skrętu w lewo przez kierowcę pojazdu I., manewr omijania kolumny pojazdów, a następnie, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas manewru omijania kolumny pojazdów w miejscu, gdzie manewr ten był zakazany, w wyniku czego doprowadził do zderzenia się z samochodem Iveco nr rej. (...), w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie pozwala na przyjęcie, że omijanie kolumny pojazdów nastąpiło z innych przyczyn niż na skutek nie ustąpienia pierwszeństwa przez kierowcę pojazdu I. – K. T. (1), który włączając się do ruchu z drogi podporządkowanej nie tylko nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu obwinionego, ale przy wykonywaniu tego manewru nie zachował zasad ostrożności i w całym okresie wykonywania manewru skrętu w lewo nie patrzył w stronę, z której nadjeżdżał obwiniony poruszając się po drodze z pierwszeństwem przejazdu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący na podstawie art. 437§1 kpk w zw. z art. 109§2 kpw wnieśli o zmianę wyroku w całości i orzeczenie, co do istoty sprawy tj. uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania albo uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione apelacje są bezzasadne.

Sąd Rejonowy zgromadzony materiał dowodowy ocenił w sposób poprawny, pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia bowiem Sądu odpowiadają prawdzie materialnej i wynikają z logicznej analizy dowodów. Przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art. 7 kpk nakazuje organom procesowym, w tym – sądowni, by oceniały znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związanymi żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Sąd Rejonowy nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów analizując materiał dowodowy w jego całokształcie. Podstawą prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, a co za tym idzie podstawą wyroku był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy.

Wykroczenie z art. 86§1 kw polega na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wg. ustaleń Sądu Rejonowego to obwiniony spowodował takie zagrożenie dla kierującego samochodem I.. Tak więc Sąd I instancji miał prawo uznać K. T. (1) za pokrzywdzonego w niniejszej sprawie. Tym samym mógł on być obecny podczas przesłuchania świadka M. F..

Natomiast rzeczywiście K. T. (1) został przesłuchany po złożeniu zeznań przez M. F. wbrew treści art. 384§2 kpk w zw. z art. 81 kpw. Uchybienie takie jednak nie miało żadnego wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Świadek K. T. (1) niezależnie od tego czy był słuchany przed złożeniem zeznań przez M. F., czy też później miał obowiązek zeznawać zgodnie z prawdą pod groźbą odpowiedzialności karnej i tak też postąpił. Jego zeznania zostały zweryfikowane w oparciu o zebrane w sprawie dowody. Gołosłowne jest twierdzenie, że zapoznanie się z zeznaniami M. F. na rozprawie skutkowało złożeniem niewiarygodnych zeznań przez pokrzywdzonego.

Ubocznie wypada też podnieść, że nawet gdyby uznać, że K. T. (1) nie był pokrzywdzonym w sprawie, z którym to poglądem nie można się zgodzić ze wskazanymi wyżej przyczyn, to postąpienie Sądu Rejonowego, pozwalające na obecność tego świadka na sali podczas przeprowadzania innego dowodu, nie miałyby wpływu na treść wyroku. I w takim bowiem przypadku zeznania K. T. zostałyby przecież skonfrontowane z pozostałym materiałem dowodowym.

Istotnie pomiędzy zeznaniami K. T. (1) i M. F. istnieje rozbieżność co do tego, czy to samochód ciężarowy, czy też osobowy stał, jako pierwszy na trasie K- 74, gdy kierujący samochodem I. rozpoczął skręt w lewo w kierunku P.. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia. W sprawie zostało ustalone ponad wszelką wątpliwość, że K. T. rozpoczął swój manewr dopiero wtedy, gdy pojazd będący, jako pierwszy (niezależnie czy był to samochód osobowy, czy ciężarowy) zatrzymał się celem umożliwienia wjazdu kierującemu pojazdem I. na drogę K-74, a za nim postąpili tak samo pozostali kierowcy podróżujący samochodami, jedynie obwiniony swoim motocyklem stwarzając zagrożenie kontynuował jazdę. Nie wiadomo z czego wynika wskazana drobna sprzeczność pomiędzy zeznaniami w/w świadków. Każdy ze świadków tak przedstawił opis zdarzenia, jak je zapamiętał w czasie składania zeznań. Powyższa różnica w zeznaniach świadków nie ma znaczenia albowiem niezależnie, jakiego rodzaju pojazd stał, jako pierwszy i czy to samochody osobowe, czy ciężarowe znajdowały się za tym pierwszym wehikułem to także stały, a jedynie obwiniony wykorzystując mniejsze gabaryty swojego pojazdu nie zachował się, jak inni uczestnicy ruchu drogowego, pomimo przecież tego, że ten pas ruchu był zajęty przez stojące samochody.

Co do podnoszonej w apelacjach okoliczności, że K. T. nie zauważył motocykla obwinionego przed kolizją i nie patrzył w tę stronę zauważyć trzeba, że kierujący samochodem I. wjeżdżając na drogę K- 74 najpierw miał do pokonania pas, na którym zatrzymały się pojazdy tam znajdujące się przepuszczające pojazd kierowany przez K. T., następnie miał on zamiar wjechać na prawy pas ruchu w kierunku w P.. Tak więc K. T. miał obowiązek obserwowania czy nie nadjeżdżają pojazdy od strony K., z jego prawej strony, po prawym pasie. Skoro wszystkie samochody poruszające się lewym pasem ruchu zatrzymały się, to K. T. miał prawo wjechać na drogę K-74, poczynając od lewego pasa, a następnie kontynuować jazdę obserwując ruch pojazdów na prawym pasie. Miał prawo nie spodziewać się, że pojawi się uczestnik nie respektujący zasad ruchu drogowego poruszający się, jak obwiniony. Do zderzenia pojazdów doszło już na prawym pasie patrząc w kierunku P. Tryb. i na tym pasie pozostały ślady zarysowania pozostawione przez motocykl przed zderzeniem. Tak więc kierujący samochodem I. zdołał już pokonać lewy pas ruchu. Nie można tym samym mówić o wjechaniu przez K. T. przed poruszający się motocykl obwinionego albowiem kierujący I. znajdował się już przez dość długi okres czasu na drodze K-74 będąc w stanie pokonać już jeden pas ruchu zanim doszło do uderzenia w jego pojazd przez obwinionego. Nadto K. T. miał prawo oczekiwać, że wszyscy uczestnicy ruchu drogowego poruszający się w kierunku K. będą przestrzegać zasad tego ruchu, skoro pojazdy znajdujące się najbliżej K. T. na drodze K-74 zatrzymały się umożliwiając mu wjazd na tą drogę.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i należycie uzasadnił negatywną ocenę opinii biegłego B. C.. Trafnie Sąd I instancji ustalił, że obwiniony przed kolizją poruszał się lewym dla jego kierunku pasem ruchu i swoje stanowisko w tym względzie prawidłowo uzasadnił (w szczególności str. 6 i 7 uzasadnienia). Słusznie w tej kwestii Sąd odwołał się do pozostawionych na jezdni śladów przez motocykl obwinionego i opinii biegłego A. G..

Zauważyć dodatkowo należy, że nawet, gdyby teoretycznie obwiniony swoim pojazdem zmieścił się jeszcze na swoim prawym pasie ruchu, pomimo, że był on zajęty przez stojące pojazdy, w tym ciężarowe, i poruszał się nim, co jednak w rzeczywistości nie miało miejsca, jak to zostało uzasadnione wyżej i przez Sąd Rejonowy, to miał obowiązek dostosowania się do panującej na drodze sytuacji. Skoro pojazdy znajdujące się przed nim zatrzymały się i umożliwiły wykonanie manewru kierującemu samochodem I., to tak samo powinien postąpić obwiniony. Tym bardziej, że odmienne zachowanie obwinionego stwarzało zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego dla innych uczestników. Słusznie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na treść art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym zgodnie, z którym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, **unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa** lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Obwiniony powinien dostosować swoje zachowanie do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Powyższym obowiązkom obwiniony także uchybił.

Biegły A. G. rzeczywiście w opinii ustnej zaopiniował, że gdyby założyć zmianę prędkości motocykla obwinionego do 40 km/h biegły musiałby zweryfikować znaczną część parametrów przyjętych do swojej opinii i wariantowo je przedstawić dla tej prędkości. Kwestia ta jest oczywista. Zwrócić jednak należy uwagę, że Sąd Rejonowy nie przypisał obwinionemu czynu polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości, co miałyby być przynajmniej jedną z przyczyn kolizji, i co było przedmiotem zarzutu we wniosku o ukaranie, lecz nie zachowanie szczególnej ostrożności podczas manewru omijania kolumny pojazdów w miejscu, gdzie manewr ten był zakazany, w wyniku czego doprowadził on do kolizji. Tak więc skoro kwestia prędkości nie była elementem przewinienia obwinionego, a Sąd poczynił ustalenie na korzyść P. M. i w tym fragmencie zgodnie z jego wersją, gdyż obwiniony nie twierdził, że przekroczył dopuszczalną prędkość, to Sąd miał prawo nie uzupełniać opinii we wskazanym kierunku. Treść wniesionych apelacji nie odnosi się do wskazanych przez Sąd przyczyn zaistnienia kolizji zawinionych przez obwinionego wskazanych przecież jasno w wyroku i jego uzasadnieniu.

Zwrócić jeszcze należy uwagę, że jeśli obwiniony miał ograniczoną widoczność przez stojące pojazdy to tym bardziej powinien się powstrzymać ze swoim niebezpiecznym manewrem kontynuowania jazdy i powinien zachować się tak samo, jak inni uczestnicy ruchu drogowego podążający w tym samym co on kierunku, a takie zachowanie wystarczyłoby do uniknięcia kolizji. To, że obwiniony poruszał się drogą z pierwszeństwem przejazdu nie oznacza, że nie musiał on zwracać uwagi na panującą na drodze sytuację.

Reasumując powtórzyć należy, że Sąd Rejonowy dokonał poprawnej oceny zebranych w sprawie dowodów i należycie swoje stanowisko uzasadnił. Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji dokonał prawdziwych ustaleń faktycznych w sprawie, które Sąd Okręgowy aprobuje. Tym samym nie są zasadne zarzuty zawarte w apelacjach kwestionujące prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy. Treść apelacji obrońcy obwinionego dowodzi, że został mu doręczony odpis wyroku z uzasadnieniem albowiem w środku tym skarżący odnosi się do treści podanych w uzasadnieniu.

We wniesionych apelacjach nie zostały zawarte żadne zarzuty co do obciążenia obwinionego kosztami postępowania. W takich okolicznościach wystarczającym będzie stwierdzenie, że Sąd I instancji prawidłowo postąpił obciążając obwinionego tymi kosztami.

Mając powyższe na uwadze należało, na podstawie art. 437 kpk w zw. z art. 109§2 kpw orzec, jak w punkcie I wyroku.

W punkcie II wyroku Sąd zasądził od obwinionego koszty sądowe za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw, na które składają się opłata (na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - t.j. Dz. Ust. z 1983r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) i zryczałtowane wydatki za postępowanie przed Sądem II instancji zgodnie z §3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001 r. nr 118 poz. 1269).

SSO Klaudiusz Senator